Bp Adam LEPA

MANIPULOWANIE CZŁOWIEKIEM JAKO PROBLEM WSPÓŁCZESNEJ PEDAGOGII

Podczas gdy w wychowaniu idzie zawsze o kogoś, tj. o człowieka i jego osoby rozwój, to w manipulacji chodzi z reguły o coś, co zasadniczo istnieje poza człowiekiem i jego rzeczywistym dobrem, a czemu podporządkowane jest zdobywanie człowieka, zawładnięcie nim i dowolne dysponowanie.

Wbrew pozorom, zjawisko manipulowania człowiekiem jest dziś nader powszechne. Funkcjonuje ono niezależnie od systemu władzy i poziomu kultury, choć w ustrojach totalitarnych bywa rozbudowane do rozmiarów wręcz gigantycznych[1]. Wszak utrwalenie swojego panowania totalitaryzm zawdzięcza w dużej mierze szeroko i skutecznie stosowanej manipulacji.

Różnymi kanałami przenika minipulacja w głąb społeczeństwa: w uprawianej polityce, w prowadzonym handlu (reklama), w propagowanej modzie, a nawet w działalności oświatowej i edukacyjnej. Jednakże najbardziej skutecznym kanałem dla działań manipulatorskich są środki masowego przekazu[2].

Artykuł ukazuje zjawisko manipulacji jako realne zagrożenie dla rozwoju osobowego jednostki z wyraźnym podkreśleniem, że jest to jeden z ważnych i trudnych problemów we współczesnej praktyce wychowawczej oraz w pedagogice.

1. POJĘCIE MANIPULOWANIA CZŁOWIEKIEM

Zjawisko manipulowania jest następstwem specyficznej aktywności jednostki czy grupy społecznej, ukierunkowanej na konkretnego człowieka albo na określoną społeczność. Obecnie interesuje nas człowiek, jako przedmiot oddziaływania mediów masowych. Jeżeli – zdaniem H. I. Schillera – przekazy (w masowej komunikacji) celowo kształtują fałszywy obraz rzeczywistości, a ponadto tak oddziałują na świadomość człowieka, że nie jest w stanie zrozumieć warunków, w jakich żyje on sam i całe społeczeństwo, to

[1] J. Binkowski, *Mit den Massenmedien leben. Möglichkeit und Grenzen der Manipulation*, Schweinfurt 1970; B. N. Biessonow, *Burżuazyjna propaganda manipulacyjna*, Warszawa 1976; J. Kossecki, *Jak sterować społeczeństwem*, Warszawa 1984.

[2] Bp A. Lepa, *Media masowe nośnikiem manipulacji*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie" 1991, nr 4-5, s. 114-116.

stają się przekazami manipulatorskimi[3]. Narzucanie fałszywego obrazu świata, a zatem nieprawdziwych informacji o samym człowieku, będącym przedmiotem zabiegów manipulacyjnych, o świecie, w którym on żyje, oraz o uwarunkowaniach jego egzystencji, stanowi istotę manipulacji. Niejako z natury manipulacji wynika też konieczność ukrywania jej rzeczywistych celów. Podkreślają to liczne jej definicje[4].

Aktywności manipulującej człowiekiem towarzyszą ponadto odpowiednie intencje. Podejmowane w tym zakresie zabiegi realizują zawsze cele istniejące poza człowiekiem. Już samo fałszywe odczucie rzeczywistości nie jest dobrem człowieka, którym się manipuluje, lecz przynosi oczekiwane korzyści manipulatorom. Pojęcie zatem manipulacji zawiera w sobie wyraźny aspekt pejoratywny, wynikający z oczywistej krzywdy, jaką wyrządza się człowiekowi poddanemu tego rodzaju zabiegom. Z grupy działań ściśle manipulatorskich należy wykluczyć przeto pewne zabiegi stosowane w lecznictwie czy w toku niektórych badań, gdy dezinformuje się człowieka dla jego dobra albo dla dobra samych badań, z jednoczesnym wykluczeniem jakiejkolwiek krzywdy. Sytuacja taka zaistnieć może np. w zachowaniu lekarza i rodziny wobec człowieka nieuleczalnie chorego czy w pewnych technikach badawczych, stosowanych w metodach projekcyjnych (psychologia, pedagogika). Takie jakby manipulacyjne zabiegi stosowane są dość często także w wychowaniu małego dziecka. I to nie jest manipulacja.

Warunkiem skutecznej manipulacji jest jej niedostrzegalność. Z kolei funkcjonowanie fałszywego obrazu świata w świadomości człowieka prowadzi do układu błędnego koła. Taki bowiem obraz świata przeczy stale istnieniu działań manipulatorskich, one same zaś utrwalają jego status i czynią go niepodważalnym.

Znajomość omawianego zjawiska manipulacji oraz jej mechanizmów jest w społeczeństwie znikoma. Zrozumiały wyjątek w tym zakresie stanowią m.in. osoby uprawiające dziennikarstwo lub przygotowujące się do tego zawodu, choć i tu można zauważyć pewne zróżnicowanie, a nawet wyraźną ewolucję. Wskazują na to badania przeprowadzone w latach 1979-1982 w 300-osobowej grupie studentów Instytutu Dziennikarstwa i specjalizacji dziennikarskiej Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego[5]. W ramach ankiety respondenci opisywali m.in. znaczenie

---

[3] H. I. Schiller, *Sternicy świadomości*, Kraków 1976, s. 13. Manipulacji nadaje się niekiedy szersze znaczenie, określając ją jako „sterowanie ludźmi wbrew ich interesom, jak również wbrew ich woli" – J. Kossecki, *Granice manipulacji*, Warszawa 1984, s. 6.

[4] Oto jedna z takich definicji. „Manipulacja jest posłużeniem się przez nadawcę informacją do osiągnięcia pożądanego przezeń skrycie celu za pomocą świadomego zniekształcenia obrazu rzeczywistości, co ogranicza możliwość racjonalnej oceny oraz refleksyjnej reakcji ze strony odbiorcy, w sposób zakamuflowany przesądza o jego postawie i w jakimś stopniu go uzależnia" – M. Szulczewski, *Informacja i współdziałanie*, Warszawa 1982, s. 52.

słowa „manipulacja". Zadanie to wykonywali trzykrotnie: w roku 1980, 1981 i 1982. Najwięcej ankietowanych opisało manipulację jako „kierowanie ludźmi bez ich wiedzy i woli, często z ich szkodą". Ujawnił się tu wyraźny postęp: w roku 1980 opinię tę wyraziło 72% badanych, w roku 1981 – 89%, natomiast w roku 1982 – 92%. Najbardziej wyraźna i zarazem znacząca jest różnica między rokiem 1980 a 1981. Pozostali respondenci przez manipulację rozumieli wykonywanie precyzyjnych czynności, sposoby załatwiania spraw, procedurę itp.

Znaczenie słowa „manipulacja" wyrażone przez większość badanych ujmuje istotę tego zjawiska, choć nadaje mu sens najszerszy. Wydaje się, że obraz sytuacji wyłoniony w badaniach, zwłaszcza zaś wyraźna ewolucja w rozumieniu manipulacji, wiąże się w jakimś stopniu m.in. z pierwszymi publicznymi oświadczeniami niektórych znanych dziennikarzy na temat praktyk manipulacyjnych sprzed sierpnia 1980 roku, a także z żywą dyskusją toczoną w publicystyce tego okresu, a demaskującą fakty manipulowania człowiekiem w funkcjonowaniu mediów masowych[6].

Zabiegi manipulacyjne dają o sobie znać na bardzo wielu polach ludzkiej aktywności, przybierając różnorakie formy i oblicza. Dlatego też próba ich wyczerpującej klasyfikacji wymagałaby odrębnego opracowania. Pobieżnie więc wymieńmy najważniejsze rodzaje manipulacji. Najczęściej wyróżnia się manipulację handlową, polityczną, naukową, ideologiczną. Jest ponadto, w odniesieniu do inicjatorów, manipulacja indywidualna i społeczna (grupowa). Jest wreszcie manipulacja spontaniczna i zorganizowana. Ze względu na rezultat istnieje manipulacja skuteczna, daremna oraz ze skutkiem bumerangowym, a więc odwrotnym do zamierzonego.

2. ŚRODKI I METODY STOSOWANE W MANIPULOWANIU

Zwraca uwagę wielka obfitość i różnorodność środków stosowanych w zabiegach manipulacyjnych. Podstawowe ich grupy to przede wszystkim stereotypy, mity, kamuflaż i plotka[7]. Dokładne ich omówienie jest zadaniem

[5] G. Majkowska, *Czy arbitralny znaczy sprawiedliwy? Z badań nad znaczeniem wyrazów, ich stałych i zmodyfikowanych połączeń we współczesnej polszczyźnie*, „Przekazy i Opinie" 1983, nr 1, s. 40-53.

[6] Zob. np. *Oświadczenie Zarządu Głównego SDP z dnia 10 VIII 1981 r.*, „Tygodnik Powszechny" 1981, nr 35; J. Szczęsny, *Raport o stanie komunikacji społecznej*, „Ład" 1981, nr 18; T. Pikulski, *Nic nie znaczycie*, „Polityka" 1981, nr 45.

[7] Zob. np. J. P. Stern, *Manipulacja za pośrednictwem cliché*, w: *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Warszawa 1980, s. 282-298; K. Thiele-Dohrmann, *Psychologia plotki*, Warszawa 1980, s. 116-136; ks. A. Lepa, *Katecheza i świat stereotypów*, „Katecheta" 1985, nr 1, s. 3-12; E. Wolicka, *Obecność mitu – wczoraj i dziś*, „Zeszyty Naukowe KUL" 1986, nr 2, s. 31-46; S. Zapaśnik, *Kłamstwo polityczne*, „Kultura i Społeczeństwo" 1989, nr 3-4, s. 123-139. W niektórych opracowaniach wymienione środki manipulacji traktowane są także jako techniki propagandowe.

w tym miejscu niewykonalnym. Przyjrzyjmy się natomiast liście niektórych środków stosowanych w ramach kamuflażu na polu informacji. Występują one, rzecz zrozumiała, nie tylko w ramach tzw. wielkiej manipulacji. Mogą być użyte także w różnych układach interpersonalnych, np. w płaszczyźnie koleżeństwa, w konstruowaniu plotek dla prywatnych potrzeb, w relacjach do przełożonych czy podwładnych itp. Wzajemne informowanie się odgrywa wszak w interakcji rolę istotną[8]. Oto najczęściej spotykane tego typu środki w mechanizmach manipulowania człowiekiem:

- Informacje nieprawdziwe
- Informacje nieważne albo mało ważne z pominięciem najważniejszych
- Informacje bardzo ważne, przekazywane jednak jako mało ważne albo wręcz bez znaczenia
- Informacje spreparowane w wyniku celowych interwencji
- Informacje uwieloznacznione, aby utrudnić zrozumienie
- Informacje przekazywane w nadmiarze, aby poprzez chaos spowodować dezinformację

Wszystkie wymienione przykładowo środki manipulowania zawierają w sobie negatywny stosunek do prawdy. Niektóre z nich występują w różnorakich postaciach. I tak na przykład „preparowanie" komunikatu z ważnej konferencji może polegać na pominięciu głównych jej uczestników, na przemilczeniu najważniejszych uchwał, na zniekształceniu okoliczności miejsca, czasu itp.

Aby środki stosowane w manipulacji mogły osiągnąć zamierzony cel, a więc, aby mogły funkcjonować sprawnie i skutecznie, winny być zastosowane odpowiednie m e t o d y. Jest ich wiele. Wymieńmy choćby niektóre. H. I. Schiller wskazuje na dwie, jego zdaniem zasadnicze, metody stosowane w manipulowaniu człowiekiem: f r a g m e n t a c j ę oraz n a t y c h m i a s t o w o ś ć i n f o r m o w a n i a[9]. Fragmentacja jest tą metodą, która uniemożliwia człowiekowi dostrzeganie rzeczywistości w jej pełnym wymiarze. Narzuca więc „punktowe", a zatem wybiórcze spojrzenie na życie i jego problemy. W krajach zachodnich skutecznym nośnikiem tej metody staje się często reklama, której udział w poszczególnych kanałach informacji masowej jest dość znaczny.

W ścisłym związku z fragmentacją funkcjonuje metoda natychmiastowości informowania. Błyskawiczność w przekazywaniu wiadomości, charakterystyczna dla tej metody, pociąga z kolei za sobą dwie bardzo ważne konsekwencje: potęguje siłę jednych informacji, inne zaś informacje dezaktualizuje, prowadząc tym samym m.in. do dezinformacji i wzmagając skuteczność oraz zasięg manipulowania odbiorcą.

---

[8] E. R o t h, E. A r d e l, W. K l i m e s c h, *Zależności między strukturą aktu komunikowania a strukturą postaw odbiorcy*, „Przekazy i Opinie" 1979, nr 3, s. 117 n.

[9] S c h i l l e r, dz. cyt., 41-48.

Metodą stosowaną w sferze samego języka jest nadawanie pewnym słowom nowej zupełnie treści. Słowo jest to samo, inny zaś jest jego sens[10]. Jeżeli zabiegi takie dokonywane są na słowach-drogowskazach, pociągają za sobą nieobliczalne szkody, sięgają bowiem korzeni, z których wyrosnąć może groźny społecznie kamuflaż. Uważa się powszechnie, że język jest najbardziej funkcjonalnym i skutecznym tworzywem w działalności manipulatorskiej.

Na obszarze kamuflażu funkcjonuje również znana, choć nie dostrzegana zawsze metoda powtarzania. Częste powtarzanie pewnych sądów i opinii niweluje, a przynajmniej w znacznym stopniu łagodzi opory w ich przyjmowaniu, co w rezultacie stwarza możliwość pełnej akceptacji nawet treści wyjątkowo kłamliwych. Powszechność tej metody sprawia, że upatruje się w niej znaczącą cechę, charakterystyczną dla całej manipulacji[11].

Metodą, której funkcjonowanie bywa często w masowych przekazach nie zauważane, jest przemilczanie[12]. Dotyczyć może ono zarówno pewnych informacji w procesie społecznego komunikowania, jak i niektórych osiągnięć u ludzi będących partnerami (rywalami?) w pracy, we współzawodnictwie, na drodze do kariery itp. Celowe rugowanie określonych składników z całych bloków informacji czyni tę metodę skutecznym narzędziem w konstruowaniu wszystkich typów kamuflażu.

Metodą manipulowania człowiekiem może być również celowo przygotowane odwołanie się do emocji ludzi, którzy stali się adresatami danej informacji. Przybiera ono wtedy różne formy, np. budzenie antypatii, a nawet nienawiści w stosunku do określonych idei, osób lub grup społecznych, wywoływanie stanów lękowych, antagonizowanie ludzi. Do metody tej ucieka się niekiedy człowiek także w uprawianiu małej manipulacji, obecnej np. w bogatych relacjach koleżeńskich, sąsiedzkich, rodzinnych, w zespołach współpracowników itp.

Inną metodą stosowaną w manipulowaniu człowiekiem jest rozmyślne i konsekwentne eliminowanie wszystkich elementów danej informacji, które by mogły podważyć jej wiarygodność. W wyniku tych zabiegów informacja przekazywana jest jako niewzruszony pewnik, choć w rzeczywistości zasługuje zaledwie na miano hipotezy czy supozycji. W sukurs tej metodzie przychodzi często argument z rzekomej powszechności w recepcji danej informacji. W rezultacie zastosowania tej

[10] J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej*, w: *Współczesna polszczyzna*, red. H. Kurkowska, Warszawa 1986, s. 336-354; A. Zagrodnikowa, *Słownictwo i frazeologia w publicystyce prasowej w Polsce 1980-1983*, „Zeszyty Prasoznawcze" 1986, nr 2, s. 27-38.

[11] „Manipulacja polega też często po prostu na wielomówstwie, stosowaniu «waty», przytępiającej wrażliwość na wszystko, co się czyta, czego się słucha". Zob. wywiad M. Bajer z J. Puzyniną: *To, co do nas należy*, „Tygodnik Powszechny" 1984, nr 46.

[12] K. Pisarkowa, *O komunikatywnej funkcji przemilczenia*, „Zeszyty Prasoznawcze" 1986, nr 1, s. 25-34.

metody, już w samym przekazie informacyjnym może się pojawić zawężenie lub poszerzenie stopnia powszechności z zastosowaniem zwrotów, które pozornie niewiele znaczą, jak np.: „Powszechnie przecież wiadomo, że..." albo „Już nawet każde dziecko wie o tym, że..."

Kolejną metodą, stosowaną również w kontaktach międzyludzkich, jest ingracjacja. Metoda ta opiera się na zabiegach przymilania się, wkradania w łaski, ujmowania sobie innych. Mechanizm manipulowania drugim człowiekiem czy grupą ludzi opierałby się w tym przypadku na odpowiednim zwiększaniu atrakcyjności samego manipulanta[13].

W kontrolowanym procesie wychowania, wybór oraz stosowanie środków i metod podporządkowane są takim wyznacznikom, jak zasady skutecznego działania, możliwości rozwojowe wychowanka, jego duchowe dobro, oczekiwania Kościoła i narodu itp. Tymczasem w manipulacji nie przebiera się zasadniczo w środkach i metodach, byleby tylko okazały się one skuteczne i nie zostały ujawnione. Jeżeli zaś manipulanci posługują się technikami propagandowymi, chętnie zapożyczają formy i metody z dydaktyki, którą łączą dość silne związki z propagandą[14].

3. MANIPULOWANIE CZŁOWIEKIEM ZAGROŻENIEM DLA ROZWOJU JEGO OSOBOWOŚCI

W obecnej części rozważań nakreślony zostanie obraz najważniejszych zagrożeń, przed którymi stoi człowiek poddawany zabiegom manipulacji. Najbardziej liczącym się punktem odniesienia w ocenie tych zagrożeń jest w praktyce wychowawczej rozwój osobowości człowieka.

Jak podkreślono wyżej, manipulacja prowadzi do zafałszowanego obrazu rzeczywistości u człowieka, ale na tym nie poprzestaje. Stawia sobie bardziej odległe cele, które z uporem i konsekwencją osiąga. Oto niektóre z nich, realizowane na odcinku masowego przekazywania informacji:

- Odwracanie uwagi osób manipulowanych od pewnych, nieraz bardzo ważnych faktów, zjawisk, wartości, konfliktów itp.;
- Rozbudzanie zaufania do własnego wyłącznie przekazu (pochodzącego od manipulatorów) oraz nieufności i uprzedzeń wobec przekazów konkurencyjnych;
- Niwelowanie indywidualności u osób manipulowanych z jednoczesnym tworzeniem postaw uniformistycznych, z czym wiąże się tendencja do całkowitego ujednolicenia postaw i opinii
- Kształtowanie u manipulowanych postaw oportunizmu, dyspozycyjności, a nawet serwilizmu.

---

[13] M. Lis-Turlejska, *Ingracjacja, czyli manipulowanie innymi ludźmi za pomocą zwiększania własnej atrakcyjności*, w: *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, red. J. Reykowski, Warszawa 1976, s. 325-363.

[14] Zob. J. Koblewska, *Propaganda i wychowanie*, Warszawa 1974, s. 74.

Z powyższego widać bardzo wyraźnie, że dla manipulatorów sam człowiek nie jest wcale celem. Jest jedynie mało liczącym się pionkiem w skomplikowanych często rozgrywkach. Staje się zatem środkiem i narzędziem do osiągania celów, które istnieją poza nim. Ostatecznie bowiem, jak pisał C. W. Mills, manipulacja zdąża do pozyskania społeczeństwa[15]. Obszar urzeczywistnianych w manipulacji celów stanowi tę podstawową płaszczyznę, która jednoznacznie wyjaśnia, dlaczego działaniom propagandowym przypisuje się często charakter manipulatorski[16]. Jednym z głównych celów propagandy jest bowiem pozyskiwanie, a więc także oddziaływanie na jednostkę, aby w końcu stała się zwolennikiem, sprzymierzeńcem, stronnikiem itp. Sam zaś człowiek i jego prawidłowy rozwój znajdują się poza sferą zainteresowań zarówno propagandy, jak i manipulacji[17].

Podczas gdy w wychowaniu idzie zawsze o kogoś, tj. o człowieka i jego osobowy rozwój, to w manipulacji chodzi z reguły o coś, co zasadniczo istnieje poza człowiekiem i jego rzeczywistym dobrem, a czemu podporządkowane jest zdobywanie człowieka, zawładnięcie nim i dowolne dysponowanie. Wychowanie czy formowanie człowieka odbywa się zawsze w wyniku ścisłego współdziałania wychowawcy i wychowanka, natomiast w działalności manipulatorskiej jest on „zdalnie sterowany" i dlatego mówi się o nim, że staje się nosicielem „paczkowej świadomości".

Jednym z podstawowych składników każdej pedagogii jest autorytet[18]. Jego brak skazuje działania wychowawcze na niepowodzenie. Widać to bardzo wyraźnie w zabiegach manipulatorskich, które stanowią przeciwieństwo działalności wychowawczej. W obrębie wielkiej manipulacji, w następstwie której pada często ofiarą całe społeczeństwo, miast autorytetu istnieje wielka anonimowość, oparta na wykalkulowanych założeniach. Jej „funkcjonowanie" prowadzi ostatecznie do chaosu moralnego, pustki światopoglądowej i postępującej degradacji osoby ludzkiej. Skutki te widoczne są najbardziej w manipulacjach stosowanych w systemach totalitarnych[19].

Autorytet przyjmuje różnorakie oblicza, w zależności od tego, jakich relacji międzyludzkich dotyczy: w łonie rodziny, we wspólnocie Kościoła, w

---

[15] C. W. Mills, *Elita władzy*, Warszawa 1961, s. 400.

[16] Jak wiadomo, jednym ze środków stosowanych w manipulowaniu człowiekiem są stereotypy. Zdaniem A. Schaffa, wspólnym mianownikiem, do którego można sprowadzić wszystkie pragmatyczne funkcje stereotypów (obronną, integracji społecznej, ideologiotwórczą i polityczną), jest przesłanianie rzeczywistości społecznej. Zob. A. Schaff, *Pragmatyczna funkcja stereotypów*, „Kultura i Społeczeństwo" 1979, nr 4, s. 55-65.

[17] Ks. A. Lepa, *Informacja społeczna w praktyce wychowania chrześcijańskiego*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie" 1981, nr 3-4, s. 66-75.

[18] M. Kreutz, *Osobowość nauczyciela-wychowawcy*, w: *Osobowość nauczyciela*, red. W. Okoń, Warszawa 1962, s. 139-204; H. Stolz, *Autorität und Elternliebe*, Berlin 1976; ks. A. Lepa, *Autorytet wychowawczy w pedagogii rodziny wielkomiejskiej*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie" 1978, nr 4-6, s. 110-116.

[19] Zob. np. bp A. Lepa, *Anatomia manipulowania*, „Niedziela" 1990, nr 46.

strukturze szkoły czy w funkcjonowaniu państwa; ale też w nauce, polityce i moralności. Jest bezcenną siłą napędową w tych wysiłkach człowieka, które urzeczywistniają jego duchowe możliwości i prowadzą do wszechstronnego rozwoju. Zniekształcenia zachodzące w strukturze i funkcjonowaniu autorytetu paraliżują w znacznym stopniu działalność jednostki i społeczeństwa. Z kolei autorytet wynikający z dojrzałej i ciągle doskonalonej osobowości jest fundamentem poprawnych i skutecznych zabiegów wychowawczych.

Refleksja nad autorytetem prowadzi ponadto do skonstatowania szczególnie znaczącej prawidłowości. Oto brak autorytetu w liczących się stosunkach interpersonalnych rekompensowany bywa często zabiegami manipulatorskimi. Odnosić się to może zarówno do ojca w rodzinie czy nauczyciela w szkole, jak i do władzy sprawowanej w społeczeństwie[20]. I tak np. dyrektor zakładu pracy, który nie posiadał wśród swojej załogi autorytetu, ucieka się często do „chwytów" manipulatorskich; również wychowawca, którego nie było stać na zbudowanie autorytetu, w różnoraki sposób wyrównuje ten brak w stosunku do wychowanków, usiłując ich pozyskać np. nadmiernym liberalizmem, tanimi atrakcjami, nie mieszczącymi się w ambitnej pedagogii, albo też stosując zabiegi typowe dla autorytaryzmu, który jest zawsze patologią autorytetu osobowego.

Idąc jeszcze dalej w obecnej refleksji, można postawić pytanie, w jakim stopniu i jak długo pseudowychowawca, a więc manipulant zdolny jest zachować pozory autorytetu. Należy sądzić, że w tyglu prób i doświadczeń, jakie składają się na interakcję w obrębie każdej pedagogii, prawdziwość autorytetu ujawnia się w sposób ewidentny i natychmiastowy, demaskując zarazem żałosne niekiedy jego imitacje.

Nie tylko nieświadomość otaczającej rzeczywistości oraz urzeczowienie osoby ludzkiej grozi odbiorcom mediów masowych. Innym zagrożeniem dla rozwoju osobowości jest niweczenie więzi wspólnotowych, które człowiek zdołał zadzierzgnąć. Więzi te przeżywa człowiek najpierw w swojej rodzinie, później doświadcza ich w układzie partnerstwa z rówieśnikami i dorosłymi sąsiadami, aby je już w nowy sposób nawiązać z nauczycielami i wychowawcami, tym razem zasadniczo na fundamencie miłości pedagogicznej. Tymczasem w układach interpersonalnych, utworzonych przez mechanizmy manipulatorskie, nie ma miejsca na partnerstwo, miłość, ofiarną służbę czy postawę empatii, uwzględniającą punkt widzenia i aktualne przeżycia drugiego człowieka[21]. Są one wyparte postawą zleceniodawcy i egzekutora oraz

[20] „Przy modelu klasycznego społeczeństwa demokratycznego – pisze C. W. Mills – manipulacja nie wchodzi w grę, ponieważ formalny autorytet ma samo społeczeństwo i jego reprezentanci, których ogół wysuwa lub odwołuje" – Mills, dz. cyt., s. 416.

[21] Zob. E. Trzebińska, *Empatia jako forma komunikacji interpersonalnej*, „Przegląd Psychologiczny" 1985, nr 2, s. 417-437; J. Reykowski, *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, Warszawa 1986, s. 90-134; I. Wojnar, *Edukacja kulturalna i kształcenie postawy empatycznej. Rola sztuki*, w: *Edukacja kulturalna a egzystencja człowieka*, red. B. Suchodolski, Wrocław 1986, s. 153-169.

pozycją (ze strony osoby manipulowanej) przedmiotu, instrumentu, czy wręcz niewolnika, choć w działaniach manipulatorskich można spotkać cały arsenał zabiegów pozorujących sprawiedliwość, przyjaźń, solidarność, a nawet miłość. Sam manipulant nie jest zdolny do zadzierzgnięcia więzi wspólnotowej z jednostką czy grupą społeczną, na którą oddziałuje. W przeciwieństwie bowiem do pedagoga wykazującego postawę ofiarnej służby wobec wychowanka, manipulant wypełnia jedynie określone zlecenia, w których ustalaniu często sam uczestniczy. Jest więc raczej funkcjonariuszem niż partnerem. Wyrafinowana zaś kalkulacja w jego działaniu, skrytość i anonimowość usuwają na plan dalszy to wszystko, co mogłoby stanowić kiedyś zręby rodzącej się więzi wspólnotowej. W psychologii społecznej postawę człowieka nastawioną na manipulowanie innymi nazywa się makiawelizmem. Cechy osobowe bowiem znajdujące się w obrębie tej postawy wyłożone zostały wraz ze stosowną argumentacją przez N. Machiavellego[22].

Prawdziwa pedagogia respektuje i rozwija wolność człowieka. Jego wychowanie tylko wtedy wykazuje realne warunki zaistnienia i rozwoju, gdy pedagog uznaje wolność wychowanka i pomaga mu w jej doskonaleniu. Wszak stale rozwijana wolność wewnętrzna człowieka stanowi podstawowy warunek osiągnięcia ideału wychowawczego, co najpełniej znajduje swój wyraz w dziele kształtowania osobowości[23]. Przezwyciężanie więc (a nie ucieczka czy ignorowanie) różnorakich zniewoleń prowadzi człowieka na wyższy poziom doskonałości duchowej. Przy czym nie bez wpływu na ten proces pozostaje stan wolności wewnętrznej samego wychowawcy. Ulegając przeto zniewoleniu w następstwie zastosowanej manipulacji, wychowawca traci w jakimś stopniu zdolność do twórczego oddziaływania na wolność wewnętrzną swoich wychowanków.

Wychowanie „w wolności" i „do wolności" jest jakimś ryzykiem dla pedagoga, lecz ostatecznie stanowi ono cenę, jaką się płaci za owoce skutecznego wychowania. Z punktu widzenia tak pojętej pedagogii tylko te czyny i zachowania wychowanka nabierają liczącej się wartości, które rodzą się w tyglu wolnych decyzji. A zatem jedynie jako wolny człowiek uczestniczy on aktywnie i wszechstronnie w procesie własnego wychowania.

W manipulowaniu zaś człowiekiem, choć stosowane środki i metody mają w nim spowodować „tylko" decyzję przystąpienia, akceptacji, poparcia itp., to jednak w gruncie rzeczy ignorują jego wolność. W tym sensie manipulacja człowiekiem jest grą prowadzoną poza jego wolą, a nawet świado-

[22] N. Machiavelli, *Książę*, Warszawa 1984, Zob. M. Jarymowicz, *Makiawelizm – osobowość ludzi nastawionych na manipulowanie innymi*, w: *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, red. J. Reykowski, Warszawa 1976, s. 293-324.

[23] B. Nawroczyński, *Przymuszać czy wyzwalać?*, w: tenże *O wychowaniu i wychowawcach*, Warszawa 1968, s. 122-147; ks. P. Poręba, *Ideał wychowawczy w Deklaracji*, „Ateneum Kapłańskie" 1968, nr 6 (359), s. 406-413.

mością. Z kolei wzbudzenie poczucia wolności u człowieka czy poszerzenie jej wewnętrznego obszaru jest dla manipulacji aktem, który ogranicza jej siłę i skuteczność. Samo natomiast „wychowanie", w którym nie respektuje się wolności wychowanka, czy wręcz ignoruje się ją, przechodzi z czasem na pozycję działań manipulatorskich.

4. WNIOSKI

Z dotychczasowych rozważań wynika, że manipulowanie człowiekiem za pośrednictwem mediów masowych wywiera wysoce negatywny wpływ na osobowość jednostki. Zagrożony jest przede wszystkim jej rozwój. Oto wnioski, które mogą się okazać pożyteczne w praktyce wychowawczej i w pedagogice.

a) Praktycznie biorąc, każdy człowiek narażony jest na wpływy różnorakich manipulacji. Nie ma dziś ludzi znajdujących się poza ich wpływami. Przy czym możliwość bycia manipulowanym zwiększa się wraz z rozwojem (ilościowym i jakościowym) środków społecznego przekazu. Natomiast nie każdy człowiek ulega tym wpływom. A zatem, wbrew sceptycznym poglądom w tej dziedzinie, istnieje realna możliwość uniknięcia przykrych skutków ze strony działań manipulatorskich. Wymaga to jednak pewnych zabiegów ze strony nauczycieli i wychowawców, a także przyjmowania określonych postaw i wysiłków przez osoby, które stały się (czy mogą się stać) przedmiotem manipulacji. Takie postawy, jak krytycyzm wobec doświadczanych zjawisk, wnikliwe obserwowanie ostaczającej rzeczywistości czy stałe pogłębianie wiedzy o najważniejszych mechanizmach mediów masowych mogą ochronić człowieka przed groźnymi skutkami manipulowania. Konkretnym wsparciem dla tych postaw może się stać znajomość podstawowych technik i zasad funkcjonującej propagandy. Postulaty te wytyczają ważne zadania przed szkolnictwem i duszpasterstwem, a także przed nauką o mediach masowych i o wychowaniu.

b) Nauczyciele i wychowawcy, a także moraliści i duszpasterze spotykają dziś nie tylko te osoby, które doświadczają skutków manipulowania. Dotrzeć mogą także do tych osób, które na stałe, wręcz zawodowo zajmują się działalnością manipulatorską. Mogą to być np. dziennikarze, autorzy publikacji i programów (w radiu i telewizji), czy też różnego rodzaju dysponenci. Są to również specjaliści z dziedziny propagandy, występujący najczęściej jako doradcy i koordynatorzy. Trzeba ich przekonać, że człowiek manipulujący innymi sam dokonuje dewastacji własnej osobowości. Z tej racji przeto nawet najmniejsze przejawy makiawelizmu u młodego człowieka winny zaniepokoić i skłonić do odpowiednich inicjatyw tych wszystkich, którzy są odpowiedzialni za jego wychowanie (rodzice, nauczyciele, duszpasterze, katecheci itp.).

c) Wychodząc z faktu, że tylko ukrywana manipulacja może się stać skuteczna, należy zjawisko to konsekwentnie ujawniać, pilnie obserwować i nazywać po imieniu, przestrzegając jak najgłośniej (publikacje, wykłady, wypowiedzi w mediach masowych itp.) wszystkich jej adresatów – zarówno aktualnych, jak i potencjalnych, przed grożącym negatywnym wpływem. Istotną rolę do spełnienia mają tu rodzice i nauczyciele, wychowawcy i duszpasterze oraz publicyści. Znacznym wsparciem dla ich wysiłków byłaby fachowa pomoc osób pracujących zawodowo w mediach masowych, które są zawsze najpotężniejszą tubą dla działań manipulatorskich.

d) Zręczne ukrywanie mechanizmów manipulacji, stawianie przez długie lata na wszechobecną propagandę i funkcjonowanie bezwzględnej cenzury to najważniejsze przyczyny dotkliwego braku publikacji z tej dziedziny. Jeżeli ukazywały się sporadycznie, to ujmowały tę problematykę stronniczo, aby nie narazić się dysponentom propagandy oficjalnej. Publikacje o manipulacji były często jeszcze jedną formą manipulowania jednostką i społeczeństwem. Tak było np., gdy dowodzono ponad wszelką wątpliwość, że manipulacja funkcjonuje wyłącznie w krajach kapitalistycznych.

Istnieje zatem paląca potrzeba podjęcia szeroko zakrojonych badań nad zjawiskiem manipulacji. Badania takie, prowadzone z punktu widzenia pedagogiki, psychologii i socjologii będą mogły rzucić wiele nowego światła na zjawisko manipulowania człowiekiem, dostarczając cennego materiału tym wszystkim, którzy zatroskani są o duchowe dobro i wszechstronny rozwój człowieka. Przedstawione zaś uwagi i refleksje pomyślane zostały jako ogólny szkic, sygnalizujący jeden z wielkich problemów współczesnej edukacji i prowadzący do dalszych, pogłębionych już poszukiwań.